

Bp Ignacy Dec

## **Święta Wielkanocne w drugim roku pandemii**

**Świdnica, 4 kwietnia 2021 r.**

Homilia podczas Mszy św. rezurekcyjnej w katedrze świdnickiej

### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry: Chrystus zmartwychwstał – prawdziwie zmartwychwstał, Alleluja!. Tę Dobrą Nowinę ogłasza dziś Kościół, sprawując świętą liturgię Eucharystii. Jeżeli Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, to oznacza to, że wszyscy, którzy w Niego wierzą i żyją Jego nauką, też zmartwychwstaną. Otworzy się dla nich szczęśliwa, niepojęta tu na ziemi przyszłość, która będzie wiecznością. Wołamy więc dzisiaj do wszystkich wątpiących, wszystkich niedowiarków, wołamy do tych, którzy myślą, że tu na ziemi pozostaną na zawsze, wołamy do nich: bracia i siostry, nasi przyjaciele i wy, którzy odnosicie się niechętnie do Chrystusa i Jego Kościoła, uwierzcie w Chrystusa! Porzućcie uprzedzenia, przyjmijcie w te wiosenne, radosne święta prawdę, że Jezus na ziemi pokonał śmierć, której się wszyscy boimy. Uwierzcie, że jeśli pójdziemy za Jezusem, to po trudach ziemskiego życia, po licznych wielkich piątkach, po ciemnych dolinach, przyjdą dni chwalebne, kiedy spełnią się nasze najlepsze, najszlachetniejsze marzenia, które tu na ziemi nosimy w naszych sercach i których nie możemy zaspokoić żadnym doczesnym dobrem.

Moi drodzy, w dzisiejszy poranek wielkanocny, zastanówmy się co oznacza zmartwychwstanie Chrystusa dla nas, dla Europy i świata, dla naszej Ojczyzny? Najpierw powróćmy jednak do poranka wielkanocnego, który zaświtał w Jerozolimie na trzeci dzień po śmierci Jezusa z Nazaretu na krzyżu.

### **1. Maria Magdalena i apostołowie Piotr i Jan przy pustym grobie Jezusa**

Maria Magdalena szła do grobu Jezusa, gdy jeszcze było ciemno. Szła z rozdartym sercem po tym, co przeżyła w piątek przed szabatem. Gdy ujrzała kamień odsunięty od grobu, słońce zaczęło już wschodzić. Natychmiast pobiegła do Szymona Piotra i do Jana, z którym patrzyła na konanie Jezusa. Nie przyszła do grobu z wiarą, że Jezus zmartwychwstał. Jako trzeźwo myśląca, powiedziała apostołom: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie go położono” (J 20,2b). Przerażeni tą wiadomością, dwaj uczniowie wyruszyli do grobu. Z pewnością myśleli: przecież grób był pilnowany przez straż, co więc mogło się wydarzyć? Młodszy Jan przybiegł pierwszy do grobu. Zaczekał jednak na starszego Piotra, który po wejściu do grobu i „ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie

razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu” (J 20, 5b-7). Te szczegóły świadczą o tym, że Jezusa nie mógł nikt wykraść, bo nieboszczyka nie wykrada się bez szat, bez odzienia. Po chwili, za Piotrem, wszedł do grobu umiłowany uczeń. Sam o sobie napisał: „Ujrzał i uwierzył” (J 20,8b). Pusty grób Jezusa był więc pierwszym znakiem zmartwychwstania.

Drugim, bardziej czytelnym, znakiem powstania z martwych Jezusa były spotkania Zmartwychwstałego z uczniami. Na te wydarzenia wielkanocne powoływali się apostołowie w swoim nauczaniu. Dzisiaj jest przytoczone świadectwo św. Piotra, jakie złożył w domu Centuriona w Cezarei: „Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 40-41). To świadectwo pierwszych uczniów o pustym grobie i o ukazywaniu się Chrystusa zmartwychwstałego zostało przekazane przez apostołów Kościołowi. Od tamtego czasu jest ono przekazywane przez wieki z pokolenia na pokolenie. My przyjęliśmy to świadectwo od naszych poprzedników w wierze i składamy je wobec dzisiejszego świata.

## **2. Przesłanie Chrystusa Zmartwychwstałego dla nas**

Zmartwychwstanie Chrystusa oznacza dla nas, że ostateczne słowo należy do prawdy i do miłości, a nie do kłamstwa, zła i grzechu. Zmartwychwstanie potwierdza regułę, że kto się uniża, zostaje wywyższony, a kto się wywyższa, jest poniżony. Przez cierpienie przeżywane z Bogiem w uniżeniu idziemy do chwały, do wywyższenia. Zmartwychwstanie Chrystusa zapowiada nasze zmartwychwstanie. Jezus powiedział: „To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,40). Nikt nam takiej obietnicy nie złożył, tylko On – Ten, który do Marty, siostry Łazarza, powiedział: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” ( J 11,25-26). Zmartwychwstanie Jezusa oznajmia nam zatem, że na końcu jest życie, a nie śmierć. Zmartwychwstanie Chrystusa jest dla nas także wezwaniem, abyśmy usuwali z siebie kwas złości i przewrotności, abyśmy szukali tego, co w górze, abyśmy życie ziemskie przeżywali w perspektywie życia wiecznego (por 1 Kor 5,6b-8; Kol 3,1-4).

Kiedyś w czasie rekolekcji wielkopostnych pewien ksiądz opowiedział ciekawą historię. Młody lekarz chciał jak najszybciej zrobić karierę, dlatego zaczął intensywnie uczestniczyć w różnych szkoleniach, kursach, praktykach. Musiał poświęcić soboty i niedziele na studia i szkolenia. Wszystkie wolne weekendy spędzał nad książkami i na

dokształcaniu się. Modlitwa poszła w zapomnienie, a na niedzielną Eucharystię nie miał czasu. Oddalił się od Boga. Tłumaczył sobie, że przecież studiuje po to, aby pomagać innym. Dość szybko wspiął się na wysokie stanowisko. I oto stało się coś niespodziewanego. W wieku 47. lat dowiedział się, że ma raka. Załamał się. Pewnego dnia późnym popołudniem siedział zrozpaczony w swoim gabinecie. Tam spotkała go sprzątaczką i zaczęli rozmawiać. W pewnym momencie ta prosta kobieta powiedziała mu: „Panie doktorze, na czym pan oparł, postawił swoje życie? Czyżby pan nie wiedział, że kariera to nie wszystko? Przecież pan jest chrześcijaninem”. Odpowiedział: „Wiedziałem, że są inne wartości, podstawy, ale...” – i rozplakał się. Moi drodzy, takich ludzi jak ten lekarz z pewnością jest więcej. Dzisiaj, przy tak wielkim święcie, warto postawić sobie pytanie: na czym my budujemy gmach naszego życia? Na co stawiamy w życiu? Na pieniądze, na zdrowie, na karierę? Czy wiesz, że prędzej czy później doświadczysz cierpienia, że będziesz się starzał, że życie jest tak krótkie? Na co więc stawiamy? Na jakim fundamencie budujemy dom naszego życia? Czy słyszysz głos Chrystusa: „Pójdź za Mną”, buduj na Mnie?

### **3. Przesłanie zmartwychwstania Chrystusa dla Europy i świata**

Tegoroczne święta wielkanocne upływają w Europie i w świecie nie tylko pod znakiem pandemii, ale także pod znakiem wielkiej, dotąd niespotykanej agresji wobec chrześcijan. Media katolickie informują, że chrześcijaństwo jest dzisiaj najbardziej prześladowaną religią na świecie. Świat zachodni już dawno odwrócił się od Chrystusa. Zalegalizował już przed laty aborcję, a także eutanazję. Ludzie o poglądach antykościelnych, lewicowych, objęli główne stanowiska w Unii Europejskiej. Czołowi gracze polityczni i finansowi – delikatnie mówiąc – nie przepadają za Panem Bogiem. Pod ponętnymi hasłami demokracji, praworządności, wolności, nowoczesności i globalizacji prowadzi się już nie ukrywaną, zakamuflowaną, ale otwartą walkę z wartościami chrześcijańskimi. Wytworzono wręcz samobójczą nienawiść do wszystkiego, co tradycyjnie europejskie, przede wszystkim jednak do katolicyzmu i tradycji narodowych.

Widzimy dziś bardzo wyraźnie, że Europa potrzebuje duchowego odrodzenia, potrzebuje zmartwychwstania. Europa gardząca chrześcijaństwem w rezultacie skazuje siebie na zagładę i stwarza niebezpieczeństwo upadku cywilizacji łańskiejskiej, podcinając tym samym gałąź, na której siedzi. Dyrygenci Unii Europejskiej uważają, że Bóg jest im niepotrzebny do stworzenia jednego państwa na naszym kontynencie. W wielu krajach Europy Zachodniej prezentuje się fałszywą wizję historii. Nauczają się, że cywilizacja w Europie pojawiła się dopiero w wyniku rewolucji francuskiej – pod koniec XVIII wieku, a to, co działo się wcześniej, było pokłosiem „ciemnego średniowiecza”. Tymczasem prawda jest inna. Rzetelni historycy informują, że europejska nauka rodziła się i rozwijała nie gdzie indziej, jak właśnie

na średniowiecznych uniwersytetach katolickich. To Kościół nauczył Europę czytać i pisać. Stał się promotorem nie tylko nauki, kultury, ale także szpitalnictwa i opieki nad chorymi, ubogimi i bezdomnymi. Chrześcijaństwo broniło zawsze życia zwłaszcza w fazie prenatalnej i końcowej, promowało godność osoby ludzkiej. Takie są fakty historyczne!

Wbrew temu, co oficjalnie dziś się mówi, coraz bardziej kuleje zachodnia demokracja. Lewicowi mówcy w Parlamencie Europejskim, domagający się praworządności, często dostrzegają źdźbło u innych, a u siebie nie widzą belki. Okazuje się, że parlamenty krajowe mogą głosować i decydować jedynie o sprawach zupełnie drugorzędnych. Decyzje naprawdę ważne zapadają w wąskich gremiach gdzie indziej, poza granicami krajów członkowskich. Ostatnie wydarzenia pokazują dobitnie, że w niektórych krajach od dawna nie ma tam już wolnych mediów. Gołym okiem widać, że przywódcy Unii Europejskiej przyjęli ideologię humanizmu ateistycznego i materialistycznego, którą coraz silniej narzucają swoim mieszkańcom. Ta nowa ideologia jest czymś na kształt pseudo religii opartej na mitach i utopiach. Jakie są to mity? Wymieńmy dla przykładu niektóre: mit równości małżeństwa tradycyjnego ze związkami par homoseksualnych; mit wiary we wszechmoc nauki głoszący, że nauka zbawi nas i świat, który nas otacza. Wobec tego nie jest potrzebny żaden Bóg, bo człowiek jest w stanie zbawić samego siebie. Inny mit – to głoszenie negacji ludzkiej duszy i negacji sumienia, a więc propagowanie fałszywego wizerunku człowieka, co ma fatalne konsekwencje we wszystkich dziedzinach kultury oraz życia społeczno-politycznego i gospodarczego. W związku z tym nagłaśnia się tezę, że poczucie winy jest neurozą, chorobą psychiczną, z której trzeba się leczyć. Funkcjonuje w związku z tym mit o bezgrzeszności człowieka. Jeśli już jest jakiś grzech, to przede wszystkim u osób duchownych.

Drodzy bracia i siostry, mamy świadomość, że tendencje te docierają do naszego kraju, a my dzisiaj jesteśmy jeszcze w Europie wyspą w dziedzinie promocji wartości chrześcijańskich.

#### **4. Przesłanie zmartwychwstania Chrystusa dla naszej Ojczyzny.**

Tegoroczne święta wielkanocne obchodzone w drugim roku trwania pandemii wzywają nas do modlitwy, aby sprawy ochrony życia i zdrowia w naszej Ojczyźnie, sprawy związane z pokonaniem pandemii, nie stawały się przedmiotem gry politycznej i nie zaostrzały agresywności języka w dialogu społecznym. I tak jest tej agresji zbyt wiele! Tegoroczne Święta Paschalne są dla nas wezwaniem, abyśmy przez naszą wierność wartościom chrześcijańskim i narodowym zapoczątkowali europejskie odrodzenie. Polska, która przez swoją wierność tradycji chrześcijańskiej tyle razy w swojej historii zmartwychwstawała, może przyczynić się dziś do duchowego zmartwychwstania zachodniego świata.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, w takim świecie przypadło nam być dzisiaj świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego. Nie pojawiliśmy się na tej ziemi i w tym czasie przypadkiem. Jezus liczy na nas. To od nas w dużej mierze zależy czy będzie On znany w dzisiejszym świecie, czy będzie obecny w życiu publicznym, czy pozwolimy zepchnąć Go na margines życia. Bądźmy zatem odważnymi świadkami Chrystusa zmartwychwstałego.

I na koniec naszej refleksji zmienmy nasz język z mówienia o Chrystusie zmartwychwstałym i o świecie, w którym On dzisiaj żyje i działa w nas i wśród nas. Zmieńmy go na język, którym kierujemy do Niego nasze świąteczne słowo: Panie Jezu Chryste, stajemy dzisiaj z pierwszymi uczniami przy Twoim pustym grobie. Ten pusty grób odkryty w poranek wielkanocny zrobił na uczniach wielkie wrażenie. Chcemy i my dziś ulec temu wrażeniu, chcemy nową wiarą uwierzyć, że zmartwychwstałeś i jesteś wśród nas i jesteś w Kościele i w świecie. Nie wszyscy w Ciebie wierzą i nie wszyscy Cię kochają. Już tyle razy chciano Cię wypędzić z naszej ziemi, z Twojej ziemi. I dzisiaj widzimy tych, którzy walczą z Tobą, nie wierzą w Twoje zmartwychwstanie i chcą Cię zepchnąć na margines historii. Prosimy dziś Cię, uwolnij nas od różnych lęków. Pomnażaj naszą przytłumioną w ostatnim czasie radość. Pomóż nam pokonać pandemię. Daj nam rozpoznawać Cię przy łamaniu Chleba w naszych świątyniach. Przymnóż nam wiary, nadziei i miłości. Obdarz pokojem, jednością i braterstwem, abyśmy byli dzisiaj jak najlepszymi świadkami Twego zmartwychwstania. Amen.